# ZNACZENIE LOKALNEGO KOŚCIOŁA

**THE IMPORTANCE OF THE LOCAL CHURCH**

(Polish)

Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w niedzielny poranek 30-go sierpnia 2015 roku

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Morning, August 30, 2015

„Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dzieje Apostolskie 2:47).

Niektórzy ludzie twierdzą, że za dużo mówię na temat lokalnego kościoła. Jednak myślę, że staroświecki, baptystyczny nacisk na lokalny kościół jest dokładnie tym, czego potrzebuje to pokolenie. Słyszeliśmy już tak wiele mylnych idei dotyczących wzrostu kościoła, nie będących wcale pomocnymi. Musimy teraz powrócić do staroświeckiego, baptystycznego nauczania na temat lokalnego kościoła. Nic innego nie przywróci stabilności w tych dniach zamieszania i odstępstwa.

„Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dzieje Apostolskie 2:47).

O czym jest mowa w tym wersecie? Powiem wam najpierw, o czym ***nie*** ma tam mowy. Nie dotyczy on ***denominacji.*** Kościół, którego liczba pomnażała się, to nie była denominacja metodystyczna, prezbiteriańska czy też katolicka. Kiedy ten werset został zapisany, nie było jeszcze żadnych denominacji! Po drugie, nie dotyczy on ***budynku.*** W pierwszym wieku nie było jeszcze budynków kościelnych. Czytając Nowy Testament szybko to dostrzegamy. W dzisiejszych czasach, kiedy ludzie mówią o kościele, to często mają na myśli budynek. Mówią: „Czyż ten kościół nie jest piękny?” A na myśli mają budynek. Kiedy jednak zapisany został ten werset, nie było budynków kościelnych. Dlatego nie dotyczy on budynku. W pierwszym wieku ludzie spotykali się na nabożeństwach po domach! Zatem nasz tekst nie może odnosić się do kościoła jako do budynku! Po trzecie, nie jest tam mowa o ***„kościele powszechnym”.*** W tym wersecie nie ma nic na ten temat. Wyraźnie widać, że jest tam mowa o prawdziwych ludziach, którzy zbierali się razem, w realnym miejscu, w lokalnym kościele. Znany był on jako „kościół, który był w Jerozolimie” (Dzieje Apostolskie 8:1).

„Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dzieje Apostolskie 2:47).

Nie jest w nim mowa o tym, że ludzie byli przydawani do denominacji lub budynku, albo też do „kościoła powszechnego”. Nie! Znaczy on dokładnie to, co jest w nim napisane. Pan dodawał do kościoła w Jerozolimie „tych, którzy mieli być zbawieni”! To właśnie znaczy! To właśnie znaczy!

Słowo „kościół” to tłumaczenie greckiego słowa „ekklesia”. To złożone słowo, składające się z przedrostka „ek” (zewnątrz) i czasownika „kaleo” (powołać), oznaczające „tych, którzy zostali powołani z zewnątrz” (***The Criswell Study Bible,*** odnośnie Efezjan 5:23).

Dr W. A. Criswell wskazał na to, że „kościół” to grupa ludzi, którzy zostali powołani z grzechów i niewiary do wiary w Chrystusa, dając świadectwo tej wiary poprzez chrzest i zostali razem złączeni w dobrowolną społeczność” (jw.). To dobra definicja. Kościół to grupa ludzi, którzy zostali zbawieni i razem tworzą grupę społecznościową. O tym właśnie jest mowa w Dziejach Apostolskich 2:47!

„Pan zaś codziennie pomnażał [w Jerozolimie] liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dzieje Apostolskie 2:47).

Oto powód, dlaczego często mówimy: „Po co masz być samotny? Przyjdź do domu – do kościoła! Dlaczego masz być zgubiony? Przyjdź do domu to Jezus i zostań zbawiony”. Czy wprowadzam zamieszanie między przychodzeniem do kościoła, a przychodzeniem do Chrystusa? Wcale nie! Powtarzam, że przyjście do Chrystusa i przyjście do kościoła to dwie różne sprawy. Jeżeli będziesz przychodził do kościoła, a nie przyjdziesz do Chrystusa, to trafisz do piekła! Tylko Chrystus może cię zbawić! Często cytuję z Dziejów Apostolskich 16:31: „Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony”. Wyraźnie to pokazujemy. Zbawienie i członkostwo w kościele to dwie odrębne sprawy. Po co masz być samotny? Przyjdź do domu – do kościoła! Dlaczego masz być zgubiony? Przyjdź do domu – do Chrystusa! Oto nasze motto, które wyraźnie pokazuje, że zbawienie i członkostwo w kościele to dwie odrębne sprawy.

„Pan zaś codziennie *pomnażał liczbę* tych, *którzy mieli być zbawieni”* (Dzieje Apostolskie 2:47).

Dziś rano poruszę trzy proste punkty.

**I. Po pierwsze, uczęszczanie do kościoła uzdrowi cię z samotności.**

Musisz zrozumieć, do kogo mówię. Mówię do ***ciebie!*** To kazanie rozchodzi się po całym świecie z naszej strony internetowej, zapisane słowo po słowie, przetłumaczone na 32 języki. Być może czytają je ludzie, którzy nie czują się samotni. Nie wiem tego. Ale ***wiem,*** że większość współczesnych młodych ludzie czuje się samotna.

Nasz kościół robi dużo działań ewangelizacyjnych, zwłaszcza na kampusach uniwersytetów i w innych miejscach, gdzie w Los Angeles zbierają się młodzi ludzie. W rezultacie tego, dziś rano ten kościół pełen jest studentów i uczniów szkół średnich, a ja mówię do ***ciebie!*** Wiem, że jesteś samotny, tak jak byłem i ja, zanim zacząłem przychodzić do kościoła. Wszyscy młodzi ludzie tacy są, a więc i ty, przynajmniej od czasu do czasu. Bóg nie chce, abyś był samotny. W ogrodzie Eden Bóg powiedział: „Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam” (I Mojżeszowa 2:18). Bóg stworzył Ewę z żebra Adama, aby nie był on samotny (zobacz I Mojżeszowa 2:18, 21-22). Bóg nie chciał, aby człowiek był sam. I Bóg nie chce, abyś i ty był samotny. To jeden z powodów, dlaczego Bóg stworzył lokalny, nowotestamentowy kościół baptystyczny, abyś nie był samotny.

„Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dzieje Apostolskie 2:47).

Pewna młoda Chinka, która jest wśród nas dopiero od kilku tygodni, napisała do mnie email. Jej angielski nie jest doskonały, ale pisała z głębi serca.

Doktorze Hymers, twoje zwiastowanie jest wspaniałe! Uczysz mnie, jak ufać Chrystusowi i zostać zbawionym! Sprawiasz, że poznaję prawdę! Chcę słyszeć więcej twojego zwiastowania! Chcę przychodzić do tego kościół cały czas! Modlę się we łzach o nasz kościół. Modlę się, aby Duch Święty przebywał w naszym kościele! Modlę się także, abyś mógł zwiastować coraz lepiej i lepiej!!! Ten kościół to naprawdę mój drugi dom! W rzeczywistości to będzie mój główny dom! To dom, którego poszukiwałam od dawna!

Dziękuję!!!! Dziękuję!!!! Dziękuję!!!!!

Dlatego mówimy: „Czemu masz być samotny? Przyjdź do domu – do kościoła!”. Ta dziewczyna usłyszała mnie i przechodzi do kościoła za każdym razem, gdy tylko otwierają się jego drzwi!

Czy nie mamy racji mówiąc to? Ktoś może powiedzieć: „Nie mów tego tym młodym ludziom. Mogą przyjść do kościoła z ***niewłaściwych*** powodów”. ***Cóż. Wolę, żebyście przyszli z niewłaściwych powodów, niż żebyście nie przyszli w ogóle! Przychodząc, możecie zostać zbawieni!*** A wtedy zaczniecie przychodzić z ***właściwych*** powodów.

Jeżeli przychodzenie z powodu samotności jest „niewłaściwym powodem”, to ja też przyszedłem z niewłaściwego powodu. Gdy miałem trzynaście lat, sąsiedzi zaprosili mnie do kościoła. Przyszedłem, gdyż byłem samotny. Przychodziłem, gdyż byłem samotny. Później nawróciłem się. Co jest w tym niewłaściwego? ***Nie ma w tym niczego niewłaściwego!***

Uczyńmy z tego kościoła szczęśliwe miejsce! Uczyńmy najszczęśliwsze miejsce na ziemi! Śpiewajmy wspaniałe pieśni ewangelizacyjne i hymny! Głośmy staroświeckie kazania ewangelizacyjne i wołajmy „Amen!”. Zasiadajmy razem i ***jedzmy*** wspólne posiłki(nie przekąski! Przekąski to coś, co nosimy w torbach!). Jedzmy ***kolację***na terenie budynku kościelnego, jak robili to ludzie w przeszłości! Miejmy staroświecką społeczność. Zaśpiewajmy pieśń: „Come Home to Dinner”. Zaśpiewajmy trzecią zwrotkę ostatniej pieśni na waszych kartkach! Zaśpiewajmy ją!

Ludzie z wielkich miast zdają się nie troszczyć;

Tak mało mają do zaoferowania, tak mało miłości.

Lecz ty przyjdź do domu, do Jezusa, a zobaczysz,

Jedzenie na stołach i przyjaźń wśród ludzi!

Przyjdź do domu, przyjdź i jedź, przełammy razem chleb.

Przyjdź do domu, do kościoła, w słodkiej społeczności

Jakże wspaniale będzie zasiąść wspólnie i jeść!

(„Come Home to Dinner”, dr R. L. Hymers junior.

na melodię „On the Wings of a Dove”).

W XVIII i XIX wieku wielu młodych ludzie przychodziło, aby spożyć „kolacjęna terenie budynku kościelnego” w czasach staroświeckich spotkań ewangelizacyjnych. Bóg zsyłał swoją moc i ci, którzy przychodzili na kolację, zostawali i słuchali kaznodziei głoszącego zza kazalnicy, wymachującego Biblią i głoszącego głośno ewangelię Chrystusową. *Potrzebujemy też tak robić dzisiaj!*

„Wyjdź na drogi i między opłotki i przymuszaj, by weszli”

(Ew. Łukasza 14:23).

Tak, przychodzenie do kościoła uzdrowi cię z samotności. Po co masz być samotny? Przyjdź do domu – do kościoła! Zaśpiewajmy jeszcze raz ten refren!

Przyjdź do domu, do kościoła, w słodkiej społeczności

Jakże wspaniale będzie zasiąść wspólnie i jeść!

**II. Po drugie, samo uczęszczanie do kościoła nie zbawi cię.**

Pewien stary ewangelista zwykł mówić: „Przychodzenie do kościoła nie zrobi z ciebie chrześcijanina, tak jak chodzenie do garażu nie zrobi z ciebie samochodu”. Miał rację w tej sprawie. Mówił to do ludzi, którzy myśleli, że są zbawieni, ponieważ w każdą niedzielę przychodzili do kościoła. Ale dzisiaj nie ma wielu takich ludzi w Los Angeles. Bardzo niewielu „współczesnych” ludzi w naszym mieście tak myśli. Mają inne fałszywe nadzieje na zbawienie.

***Być może jednak jest dziś rano tutaj ktoś, który myśli podobnie do zgubionych młodych ludzie, którzy wzrastali w kościele.*** Być może mówisz w swoim sercu: „Teraz przychodzę do kościoła. Wszystko jest w porządku”. Ach nie! Nie powinieneś tak myśleć. Przychodzenie do kościoła nie zrobi z ciebie chrześcijanina, tak jak chodzenie do garażu nie zrobi z ciebie samochodu! Ktoś słyszał, jak to powiedziałem i rzekł: „Zatem nie będę przychodził do kościoła”. Taka myśli pochodzi od szatana! Nie zbawi cię bycie w kościele, ale przychodząc tutaj znajdziesz się pod działaniem zwiastowania ewangelizacyjnego. I będziesz miał większe możliwości na to, by zostać zbawionym! Musisz przychodzić do kościoła, aby słuchać zwiastowania ewangelizacyjnego!

Chrystus powiedział: „Musicie się na nowo narodzić” (Ew. Jana 3:7). Aby zostać zbawionym, musisz doświadczyć narodzenia się na nowo.

Zbawienie jest wyłącznie z łaski. Żadne ludzkie wysiłki nie zbawią cię. Nie uczyni tego nawet przychodzenie do kościoła. Jedynym sposobem, aby nawrócić się jest przyjście prosto do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jezus powiedział:

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani

i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Ew. Mateusza 11:28).

***Zbawienie jest wyłącznie z łaski, wyłącznie poprzez wiarę w Chrystusa.*** Musisz przyjść do Jezusa i uwierzyć w Niego z całego serca. „Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu” (Rzymian 10:10). Nawrócisz się, przychodząc do Jezusa. Samo uczęszczanie do kościoła nie zbawi cię.

W naszym tekście czytamy:

„Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, ***którzy mieli być zbawieni***” (Dzieje Apostolskie 2:47).

Staniesz się „częścią Kościoła” tylko wtedy, gdy zostaniesz zbawiony. A zbawiony możesz być wyłącznie poprzez zaufanie Jezusowi.

„Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony”

(Dzieje Apostolskie 16:31).

Zaśpiewajmy trzecią zwrotkę i refren pieśni „Come Home to Dinner”.

Ludzie z wielkich miast zdają się nie troszczyć;

Tak mało mają do zaoferowania, tak mało miłości.

Lecz ty przyjdź do domu, do Jezusa, a zobaczysz,

Jedzenie na stołach i przyjaźń wśród ludzi!

Przyjdź do domu, przyjdź i jedź, przełammy razem chleb.

Przyjdź do domu, do kościoła, w słodkiej społeczności

Jakże wspaniale będzie zasiąść wspólnie i jeść!

**III. Po trzecie, uczęszczanie do kościoła pozwoli ci usłyszeć zwiastowanie ewangelizacyjne.**

Apostoł Paweł powiedział:

„A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?”

(Rzymian 10:14).

Piotr ***zwiastował,*** a Bóg zbawiał ludzi w dniu pięćdziesiątnicy (Dzieje Apostolskie 2:37-41). Zostali dodani do Kościoła (Dzieje Apostolskie 2:41, 47).

„Pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz”

(Dzieje Apostolskie 2:41).

Zostali dodani do Kościoła, gdyż zostali zbawieni w wyniku słuchania ***zwiastowania*** Piotra.

Wierzę w ***zwiastowanie*** ewangelii! Głoszę ewangelię dwukrotnie w każdą niedzielę w tym kościele. Wiem, że zwiastowanie ewangelizacyjne nie jest popularne w większości współczesnych kościołów. ***Ale nie obchodzi mnie bycie „modnym”! Muszę głosić, aby młodzi ludzie zostawali zbawieni!*** Nie sądzę, żebyśmy kiedykolwiek widzieli przebudzenie, jeżeli nie powrócimy do „staroświeckiego” zwiastowania ewangelii w czasie naszych niedzielnych nabożeństwo!

Paweł powiedział do kościoła w Koryncie:

„My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego”

(1 Koryntian 1:23).

Inni mogą opowiadać historie, aby zabawiać ludzi. Niektórzy mogą głosić długie kazania ekspozycyjne. A inni z kolei mogą głosić piętnastominutowe „inspirujące przesłania”. Jednak „my zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego” (1 Koryntian 1:23). Tutaj, w Baptist Tabernacle ciągle „zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego” (1 Koryntian 1:23). ***„My*** zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego”. Bez względu na to, co inni robią, my będziemy w każdą niedzielę zwiastować ewangelię!

Czy nie sprawia to, że nasi ludzie stają się „powierzchowni”? Z pewnością ***nasi*** ludzie tacy nie są! Mamy w zborze najlepszych chrześcijan, jacy kiedykolwiek byli w tym kościele. Większość z nich ***nawróciła się*** w wyniku mojego zwiastowania ewangelizacyjnego, które ma miejsce w każdy niedzielny poranek i wieczór. Moje zwiastowanie ewangelizacyjne ***karmiło*** ich. ***Wyrośli*** na wspaniałych chrześcijan, słuchając mojego zwiastowania ewangelizacyjnego w każdy niedzielny poranek i wieczór.

Nasz diakon, pan Griffith, został zbawiony, słuchając mojego zwiastowania ewangelizacyjnego i jest on wspaniałym Bożym człowiekiem. Nasz pastor-asystent, doktor Chan, został zbawiony, słuchając mojego zwiastowania ewangelizacyjnego i jest on wspaniałym Bożym człowiekiem. Nasz pastor-asystent, doktor Cagan, przyszedł do naszego kościoła wkrótce po swoim nawróceniu i przez 38 lat słuchał mojego zwiastowania w każdy niedzielny poranek i wieczór. Jest on jednym z najlepszych chrześcijan, jakich kiedykolwiek znałem. Za wyjątkiem doktora Cagana i pana Prudhomme, każdy inny przywódca w naszym kościele został zbawiony słuchając mojego zwiastowania ewangelizacyjnego. Przez całe swoje chrześcijańskie życie, w każdy niedzielny poranek i wieczór nie słyszeli niczego innego, tylko kazania ewangelizacyjne. A są oni wspaniałymi chrześcijanami. Stali się takimi mocnymi chrześcijanami w wyniku słuchania staroświeckiego zwiastowania ewangelizacyjnego!

Nie, zwiastowanie ewangelizacyjne nie sprawi, że staniesz się „powierzchownym” – ***chyba, że zwiastowanie to będzie powierzchowne!*** Dr Martyn Lloyd-Jones głosił ewangelię w każdy niedzielny wieczór w swoim wielkim kościele w Londynie, a często też i w niedzielę rano. Uważany jest za jednego z największych kaznodziei XX wieku. Niedawno słuchałem nagrane na kasecie jedno z jego kazań. Było niesamowite! Elektryzujące! Taki rodzaj zwiastowania ewangelizacyjnego Bóg użyje, aby nie tylko nawrócić cię, ale także uczynić z ciebie mocnego chrześcijanina.

Zwiastowanie ewangelizacyjne sprawi, że zostaniesz zbawiony i będzie budowało cię jako chrześcijanina, jak działo się to w czasach biblijnych. Każde kazanie w Dziejach Apostolskich, za wyjątkiem jednego, było kazaniem ewangelizacyjnym. Apostoł Paweł powiedział:

„Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego”

(1 Koryntian 2:2).

Tak, przyjdź do domu, do kościoła. *Ale także słuchaj zwiastowania i przyjdź to Jezusa.* Pokutuj i zaufaj Jezusowi Chrystusowi. Jego krew oczyści cię z wszystkich grzechów. On umarł na krzyżu, płacąc cenę za twoje grzechy. Powstał z martwych, aby dać ci życie wieczne! Przyjdź do Niego i zaufaj Mu, a zostaniesz zbawiony! Słuchaj mojego zwiastowania, jak robili to ludzie w dniu pięćdziesiątnicy, [słuchając Piotra], a Jezus Chrystus zbawi i ciebie! Zaśpiewajmy ostatnią pieśń w waszych śpiewnikach – „Come Home to Dinner”.

Przyjdź do domu, do Jezusa, czeka już gotowy stół;

Przyjdź do domu, przyjdź i jedz, przełammy razem chleb.

Jezus jest wśród nas, więc zróbmy, co powiedział:

Przyjdź do domu, przyjdź i jedź, przełammy razem chleb.

Przyjdź do domu, do kościoła, w słodkiej społeczności

Jakże wspaniale będzie zasiąść wspólnie i jeść!

Słodka jest społeczność, wśród przyjaciół będziesz;

Zasiądziemy przy stole, serca pełne radości.

Jezus jest wśród nas, więc zróbmy, co powiedział:

Przyjdź do domu, przyjdź i jedź, przełammy razem chleb.

Przyjdź do domu, do kościoła, w słodkiej społeczności

Jakże wspaniale będzie zasiąść wspólnie i jeść!

Ludzie z wielkich miast zdają się nie troszczyć;

Tak mało mają do zaoferowania, tak mało miłości.

Lecz ty przyjdź do domu, do Jezusa, a zobaczysz,

Jedzenie na stołach i przyjaźń wśród ludzi!

Przyjdź do domu, przyjdź i jedź, przełammy razem chleb.

Przyjdź do domu, do kościoła, w słodkiej społeczności

Jakże wspaniale będzie zasiąść wspólnie i jeść!

Przyjdź do domu, do Jezusa, czeka już gotowy stół;

Przyjdź do domu, przyjdź i jedz, zaspokój swój głód.

Przyjaciele czekają, więc zróbmy, co powiedział:

Przyjdź do domu, przyjdź i jedź, przełammy razem chleb.

Przyjdź do domu, do kościoła, w słodkiej społeczności

Jakże wspaniale będzie zasiąść wspólnie i jeść!

(„Come Home to Dinner”, dr R. L. Hymers junior.

na melodię „On the Wings of a Dove”).

Doktorze Chan, proszę poprowadź nas w modlitwie.

Jeżeli to kazanie było dla ciebie błogosławieństwem, proszę napisz email do dr. Hymersa i powiedz mu o tym – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Podaj również, z jakiego kraju piszesz. Do dr. Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem:

# [www.realconversion.com](http://www.realconversion.com) lub [www.rlhsermons.com](http://www.rlhsermons.com)

# Wybierz: „Kazania po polsku”.

Z doktorem Hymersem można się skontaktować drogą emailową po angielsku na adres [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)) – można także napisać do niego:

P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015 lub zadzwonić (818)352-0452.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia doktora Hymersa. Jednakże wszystkie kazania dr Hymersa w formie video objęte są prawami autorskimi, a używanie ich wymaga uzyskania jego zgody.

Pismo Święte czytane przed kazaniem przez Abla Prudhomme’s:

Dzieje Apostolskie 2:41-47.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

„Blest Be the Tie That Binds” (John Fawcett, 1740-1817).

SKRÓT KAZANIA

# ZNACZENIE LOKALNEGO KOŚCIOŁA

**THE IMPORTANCE OF THE LOCAL CHURCH**

Dr. R. L. Hymers, Jr.

„Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dzieje Apostolskie 2:47)

(Dzieje Apostolskie 8:1; Efezjan 5:23;

Dzieje Apostolskie 16:31)

I. Po pierwsze, uczęszczanie do kościoła uzdrowi cię z samotności.

I Mojżeszowa 2:18; Ew. Łukasza 14:23.

II. Po drugie, samo uczęszczanie do kościoła nie zbawi cię. Ew. Jana 3:7;

Ew. Mateusza 11:28; Rzymian 10:10; Dzieje Apostolskie 16:31.

III. Po trzecie, uczęszczanie do kościoła pozwoli ci usłyszeć

zwiastowanie ewangelizacyjne. Rzymian 10:14;

Dzieje Apostolskie 2:41; 1 Koryntian 1:23; 2:2.